

Informacje o książce
Autor: Łukasz Przybyło
Wydawca: Tetragon
Rok wydania: 2018
Stron: 310
Wymiary: 24,2 x 17 x 2,1 cm
Oprawa: twarda
ISBN: 978-83-66374-62-4

Recenzja
Jak głosi znane powiedzenie, generałowie zawsze przygotowują się do poprzedniej wojny. Okazuje się, że wyobrażenia na temat tego jak będzie wyglądał przyszły konflikt zbrojny i będące ich owocem doktryny wojenne wielokrotnie rozmijały się z rzeczywistością. Książka Łukasza Przybyło, powstała w oparciu o jego doktorat obroniony w 2010 r. na Akademii Obrony Narodowej (obecnie Akademia Sztuki Wojennej), to analiza wybranych XX-wiecznych doktryn wojennych oraz ich implementacji. Książka nie ma w głównej mierze charakteru opisowego, ale analityczno-problemowy. Autor wyodrębnił najważniejsze w jego ocenie doktryny i ukazał je na tle konfliktów, w których znalazły zastosowanie (w jednym przypadku było to niemożliwe, gdyż doktryna uległa zmianie zanim mogła być zastosowana). Kolejne rozdziały poświęcono więc następującym okresom i doktrynom:
1) okres manewrowy I wojny św. (1914)
- przedwojenna doktryna francuska
- przedwojenna doktryna niemiecka
- przedwojenna doktryna brytyjska
2) rewolucja doktrynalna na froncie zachodnim I wojny św. (1917-1918)
- niemiecka doktryna elastycznej obrony
- brytyjska doktryna natarcia artyleryjskiego (Materialschlacht)
- niemiecka doktryna oddziałów szturmowych (Stosstrupptaktik)
3) kampania francuska (1940)
- niemiecka doktryna wojny błyskawicznej (Blitzkrieg)
- francuska doktryna bitwy metodycznej
4) wojna Jom Kippur (1973)
- doktryna wojenna Izraela

- doktryna wojenna Egiptu
5) pierwsza wojna w Zatoce Perskiej (1991)
- amerykańska doktryna Aktywnej Obrony (Active Defense)
- amerykańska doktryna Bitwy Powietrzno-Lądowej (Air-Land Battle)
- doktryna wojenna Iraku.

Powyższe nie oddaje jeszcze w pełni zawartości książki. Omawiając poszczególne doktryny autor przedstawia bowiem szeroko okoliczności ich powstania, sięgając nieraz daleko w przeszłość. Przy omawianiu doktryn z początku I wojny św. analizie poddane zostały doświadczenia amerykańskiej wojny secesyjnej 1861-1865, wojny rosyjsko-tureckiej 1887-1888, wojny burskiej 1899-1902, wojny rosyjsko-japońskiej 1904-1905 i wojen bałkańskich 1912-1913. W rozdziale o doktrynach późnego okresu I wojny św. szczegółowo analizowane są doświadczenia i wnioski, jakie strony wyciągały w oparciu o przebieg działań wojennych i jak wpływało to na powstawanie i rozwój nowych koncepcji doktrynalnych. Doświadczenia z okresu I wojny św. i sytuacja polityczno-wojskowa po jej zakończeniu są punktem wyjścia przy analizie doktryny niemieckiej i francuskiej wypracowanych w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W przypadku wojny Jom Kippur, tło dla właściwych rozważań stanowią wcześniejsze konflikty Izraela z państwami arabskimi, począwszy od jego powstania, a więc wojna w 1948 r., wojna w 1956 r., wojna sześciodniowa w 1967 r. i wojna na wyczerpanie w latach 1969-1970. Osobno analizuje autor strategię Egiptu po objęciu rządów w tym kraju przez Anwara Sadata. Z kolei rozdział poświęcony wojnie w Zatoce Perskiej i zastosowanej w niej doktrynie Bitwy Powietrzno-Lądowej oraz doktrynie armii irackiej rozpoczyna autor od analizy sytuacji w armii amerykańskiej po zakończeniu wojny w Wietnamie i wpływu doświadczeń wyciągniętych przez Amerykanów z wojny Jom Kippur. Dalej przedstawiony zostaje wieloletni proces wypracowywania i rozwoju doktryny amerykańskiej, który doprowadził do powstania doktryny Aktywnej Obrony, zastąpionej później doktryną Bitwy Powietrzno-Lądowej. Osobno, choć z uwagi na brak większej ilości danych jedynie w formie skrótowej, ukazano doktrynę wojenną Iraku, bazującą na doświadczeniach z wojny iracko-irańskiej w latach 1980-1988.

Pięć rozdziałów omawiających wskazane wyżej przykłady historyczne poprzedza rozdział wprowadzający, a zamyka rozdział zawierający porównania, wnioski i podsumowanie badań autora. To właśnie rozdział wprowadzający w największym stopniu określa oblicze tej książki. Autor przedstawił tam swoją metodologię analizy. Stosuje ją do poszczególnych okresów i doktryn, które w nich się pojawiły. Znajdziemy tu wiele odwołań do literatury anglojęzycznej, głównie amerykańskiej. Wydaje się, że przynajmniej w części nie jest ona u nas szerzej znana. Autor rozpoczyna od rozważań nad pojęciami „strategii" i „doktryny wojennej". Następnie omawia teorię nieliniowości, przywołując przy tym w wielu miejscach Carla von Clausewitza. Dalej przedmiotem rozważań jest współczesna amerykańska teoria rewolucji w sprawach wojskowych (RMA – Revolution in Military Affairs), określająca wydarzenia skutkujące całkowitym przeobrażeniem charakteru działań wojennych. Jej pochodną jest pojęcie „rewolucji militarnej" (RM – Military Revolution). Oznacza ono ważne, ale nie tak przełomowe przeobrażenia, „mniejszą rewolucję". Ostatecznym produktem tych rozważań jest przyjęty przez autora system punktowy. W oparciu o ten system oceniane są później wszystkie przedstawione w książce doktryny i efektywność ich zastosowania w ramach konfliktów, w których zaistniały. Zgodnie z teorią nieliniowości, o

wartości doktryny nie stanowi suma punktów. Niektóre pojedyncze aspekty i związki zachodzące między nimi okazują się decydujące. Ocena punktowa ma wskazać mocne i słabe strony poszczególnych doktryn zastosowanych przez uczestników konfliktów.

Przyglądając się teorii nieliniowości, pierwotnie sformułowanej na gruncie nauk ścisłych, a następnie przeniesionej w Stanach Zjednoczonych do nauk wojskowych, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że to o czym mówi ta teoria nie jest żadnym odkryciem i na zdrowy rozsądek wydaje się oczywiste. Koncepcja ta, w taki sposób jak przedstawia ją autor, najogólniej rzecz biorąc skupia się na tym, że między różnymi elementami systemu zachodzą różnego rodzaju relacje, których nie da się ująć w sposób liniowy, tzn. zmiana jednego z elementów może całkowicie wywrócić system do góry nogami, dać zupełnie odmienny od liniowego, nieproporcjonalny i nie do końca przewidywalny rezultat. Istota problemu polega na tym, że pewne zjawiska trudno zamknąć w jakiejś ścisłej, zmatematyzowanej formułce, albo formułek tych musiałoby być bardzo wiele i nie byłyby one ze sobą do końca powiązane, do tego nie byłoby pewności czy objęłyby wszystkie relacje, jakie mogą zachodzić między elementami systemu, a więc czy ich zbiór byłby kompletny. Trudno oprzeć się wrażeniu, że pojawia się tu swego rodzaju syndrom nienaukowości nauk humanistycznych. Niektóre teorie, aby zyskać naukowy charakter, muszą najpierw zaistnieć w naukach ścisłych i dopiero potem są stamtąd przenoszone do nauk humanistycznych, niekiedy wraz z towarzyszącą im metodologią, nawet jeśli nie do końca pasuje ona do danego zagadnienia. Gdyby zostały sformułowane pierwotnie w ramach nauk humanistycznych, bez owej otoczki charakterystycznej dla nauk ścisłych, nie zostałyby potraktowane do końca poważnie. Warto jednak w tym miejscu odwołać się do Napoleona, który uważał, że sztuka wojenna i zagadnienia z nią związane od strony teoretycznej wydają się bardzo proste, ale tylko ich dogłębne zrozumienie pozwala dochodzić do właściwych wniosków.

Teoria nieliniowości jest dla autora silnym bodźcem by rozpatrywać doktryny wojenne, ich zastosowanie, a także proces ich wdrażania i późniejszego modyfikowania możliwie najszerzej i całościowo, jak to się obecnie określa „holistycznie”. Ze względu na to całościowe ujęcie jest to zarazem książka o strategii i różnych jej aspektach. Również tych, o których nieraz się zapomina. Obok typowych czynników, jak organizacja wojsk, technika wojskowa, dowodzenie czy sztuka operacyjna, autor uwzględnia takie czynniki jak geografia, ekonomia i logistyka czy czas. Najlepszym przykładem jest tu Trzecia Rzesza rozpatrywana na tle całej II wojny światowej. Choć jej doktryna wojenna posiadała bardzo wiele atutów natury czysto militarnej, które gdyby je zsumować, powinny przesądzić o jej powodzeniu, to w dłuższej perspektywie elementy strategii takie jak geografia (w połączeniu z ekonomią i logistyką) okazały się decydujące dla końcowego wyniku wojny. Akurat dla tych aspektów własnej sytuacji strategicznej elity Trzeciej Rzeszy wykazywały niewielkie zrozumienie. Podczas kampanii przeciwko Francji w 1940 r. czynniki, które później przesądziły o klęsce Niemców, krótkoterminowo okazały się jednak nieistotne. Innym, bardzo interesującym przykładem jest wojna Jom Kippur. Z czysto militarnego punktu widzenia Izrael odniósł całkowite zwycięstwo, ale ostatecznie decydujący okazał się aspekt polityczny (inne ważne aspekty to wywiad i wiedza o przeciwniku). Prezydent Egiptu Anwar Sadat trafnie przewidział reakcję supermocarstw, które nie były zainteresowane pełnym sukcesem Izraela, co pozwoliło mu osiągnąć wcześniej założone cele polityczne, mimo klęski militarnej.

Autor rozpatruje poszczególne doktryny nie tylko jako gotowe twory, ale analizuje ich istnienie jako proces. Składają się na niego czynniki, które doprowadziły do takiego, a nie innego kształtu doktryny, jej wdrażanie, ocena funkcjonowania i ewentualne modyfikacje. Osobnym zagadnieniem są błędne decyzje doktrynalne i ich źródło. Najwięcej uwagi poświęcono tutaj doktrynom z początkowego okresu I wojny św., stworzonym przed jej rozpoczęciem, które jeśli chodzi o przewidywania co do tego jak będzie wyglądał przyszły konflikt niemal całkowicie rozminęły się z realiami pola bitwy. W przypadku niektórych doktryn, zwłaszcza w odniesieniu do ewolucji doktryny brytyjskiej w schyłkowym okresie I wojny św. i Blitzkriegu (tutaj muszę zaznaczyć, że autor niechętnie używa tego terminu) pojawiają się wyraźnie odwołania do koncepcji rewolucji w sprawach militarnych (RMA), rewolucji militarnej (RM) i „cyklu życia" rewolucji w sprawach militarnych. Dużo uwagi poświęca autor analizie procesu wypracowywania doktryny, szkolenia oficerów i absorpcji koncepcji doktrynalnych przez siły zbrojne (współudział kadry oficerskiej w jej wypracowywaniu, dyskusja nad doktryną i możliwość formułowania uwag krytycznych). Książka pokazuje, że zarówno wprowadzanie doktryny w sposób autorytatywny, jak to miało miejsce w Egipcie przez wojną Jom Kippur, jak i w procesie szerokich konsultacji i dyskusji w obrębie sił zbrojnych (zwykle w jakiejś mierze „sterowanych"), jak odbyło się to w Reichswehrze za czasów gen. Hansa von Seeckta, może być skuteczne, a wybór metody zależeć powinien od konkretnych uwarunkowań. Autor czyni także istotne rozróżnienie między przypadkami, gdy wprowadzenie nowej doktryny dokonywało się w warunkach trwającego konfliktu, jak miało to miejsce w późnej fazie I wojny św., a wdrażaniem nowej doktryny w warunkach pokojowych, czego najbardziej znamiennym przykładem jest proces tworzenia i rozwoju współczesnej amerykańskiej doktryny wojennej. Bardzo ciekawe są też spostrzeżenia dotyczące wpływu poprzedniego konfliktu na powstawanie i rozwój nowej doktryny, zwłaszcza w odniesieniu do Egiptu po porażce w wojnie sześciodniowej.

Od strony czysto historycznej książka w ciekawy, wciągający sposób przedstawia I wojnę światową, której poświęcone są dwa z pięciu właściwych rozdziałów (pomijając rozdziały wprowadzający i podsumowujący). Z wyjątkiem niezbyt licznej w naszym kraju grupy pasjonatów tego okresu, konflikt ten powszechnie postrzegany jest jako niezbyt interesujący. Dotyczy to zwłaszcza frontu zachodniego. Autorowi należy się specjalna nagroda za to w jaki sposób ukazana została w książce problematyka militarna I wojny św. Fakt, że zrobił to w publikacji, która ma charakter przekrojowy, a nie jest poświęcona wyłącznie I wojnie św., zwiększa szanse trafienia z tą tematyką do czytelników spoza grona pasjonatów tej wojny. Rozdziały te, wraz z rozdziałem poświęconym II wojnie św., zachęcają też do sięgnięcia po inne, bardziej szczegółowe publikacje wydawnictwa Tetragon, których wiele ukazało się w poprzednich latach. Tym samym recenzowana książka może być, przynajmniej dla niektórych czytelników, swego rodzaju bramą do poszerzenia wiedzy o I wojnie światowej i okresie międzywojennym.

Doceniam aspekt humanistyczny historii wojskowości uwidoczniony w książce. Najogólniej rzecz biorąc chodzi o to, że pokazuje ona, iż historię tworzą przede wszystkim ludzie, a nie technika. Wśród pasjonatów historii XX wieku, zwłaszcza II wojny św., nieraz spotkać można takich, których wiedza historyczna sprowadza się głównie do znajomości szczegółów technicznych budowy czołgów, samolotów i innego sprzętu wojskowego. Osoby z tych kręgów zazwyczaj dobrze orientują się w grubościach pancerzy, szerokościach gąsienic czy budowie

silników, i jaki to miało wpływ na skuteczność bojową. Często umykają im jednak ogólniejsze, mniej techniczne kwestie. Już samo główne przesłanie książki, że bez odpowiedniej doktryny wojennej wszystkie, nawet najbardziej przełomowe rozwiązania techniczne, na ogół są tylko niewiele znaczącymi błyskotkami, stawia rzeczy na właściwym miejscu. Co ciekawe, podejście takie da się zauważyć współcześnie w armii Stanów Zjednoczonych, przynajmniej od lat 80-tych, mimo jej daleko idącego, przytłaczającego wręcz zaawansowania technicznego i płynącej stąd przewagi nad wieloma potencjalnymi przeciwnikami, co książka ta również pokazuje.

Przyznam, że gdy sięgałem po dzieło Łukasza Przybyło po raz pierwszy, zastanowił mnie wybór momentu początkowego, czyli najkrócej mówiąc dlaczego autor nie zajął się w ogóle doktrynami XIX-wiecznymi i ewentualnie wcześniejszymi. Tym bardziej, że właściwie w żaden sposób nie uzasadnia on dlaczego rozpoczyna analizę doktryn wojennych od I wojny św. W moim odczuciu jako punkt odniesienia dla tego co działo się w II połowie XIX wieku i dla opisywanych w książce doktryn tworzonych przed I wojną św. wprost narzucała się tu postać Napoleona. Poruszyłem nawet ten wątek podczas rozmowy z autorem na targach książki historycznej w Warszawie. Po lekturze lepiej rozumiem decyzję autora co do takiego, a nie innego zakreślenia ram chronologicznych. Podobnie można by dyskutować nad doborem materiału do analizy. Doktryny i konflikty przedstawione w książce niewątpliwie należą do najważniejszych i mających przełomowe znaczenie. Pojawia się jednak kwestia czy na potrzeby dokonywania porównań i wieloaspektowych analiz, jakie znajdziemy w rozdziale podsumowującym, przykładów poddanych analizie nie powinno być więcej. Autor ma tu dobre alibi, w postaci wspominanej już kilkakrotnie teorii nieliniowości. Nie da się też ukryć, że w sytuacji, gdy jest to publikacja przekrojowa, z założenia nie będzie ona w stanie objąć wszystkiego. Tym samym, mimo moich początkowych wątpliwości, przyjęta przez autora koncepcja książki dość dobrze broni się przed zarzutem wybiórczości.

Bardzo ważnym wątkiem przewijającym się w książce jest ukazanie praktycznego zastosowania wiedzy historycznej w wypracowywaniu doktryny wojennej i ogólnie w sferze wojskowości. Widać to zwłaszcza przy omawianiu amerykańskich doktryn Aktywnej Obrony i Bitwy Powietrzno-Lądowej. Tego rodzaju kwestie pojawiają się także wcześniej, szczególnie w odniesieniu do niemieckiego Blitzkriegu, obficie czerpiącego z dziejów pruskiej wojskowości. Autor szeroko przedstawia proces tworzenia amerykańskich doktryn, w tym regulaminu FM 100-5 w kolejnych jego wersjach (jako ciekawostkę wspomnę, że jednym z dwóch dogłębnie omawianych w tym regulaminie przykładów historycznych jest bitwa pod Tannenbergiem z 1914 r.). Od czasu, kiedy armia amerykańska rozpoczęła wypracowywanie wspomnianych doktryn, wiedza z zakresu historii wojskowości stopniowo zyskiwała w niej na znaczeniu i obecnie uznawana jest za coś co pozwala oficerowi być lepszym dowódcą. Zagadnienia te stają się jeszcze bardziej widoczne, gdy spojrzy się na współczesną armię polską, gdzie (przynajmniej do niedawna) można było obserwować procesy zmierzające w przeciwnym kierunku.

Podsumowując, ciekawa, ważna książka, poruszająca znany temat w sposób oryginalny na tle polskiej literatury historyczno-wojskowej. Za sprawą przekrojowego charakteru i wszechstronnego ujęcia tematu powinna zainteresować szersze grono czytelników. Dla niektórych z pewnością będzie zachętą do sięgnięcia po bardziej szczegółową literaturę.

Bardzo wartościowa lektura zarówno dla zawodowych historyków i miłośników historii wojskowości, jak i oficerów oraz wszystkich zajmujących się zagadnieniami obronności naszego kraju.

Autor: Raleen

Opublikowano 10.01.2019 r.